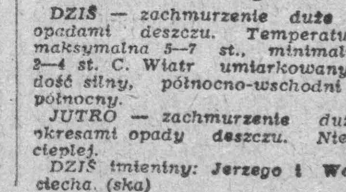


Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Cena 1 zł



Cląg dalszy na str. 3

Wspólne posiedzenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Związek Radziecki i innymi państwami socjalistycznymi. Umacniając współpracę we wszystkich dziedzinach, Polska przyznaje szczególną wagę do doskonałości mechanizmów integracji gospodarczej i realizacji przyjętych przez RWPG długofalowych programów w tej dziedzinie. Dynamicznie rozwijać będziemy dwustronną współpracę z poszczególnymi państwami socjalistycznymi.

Kierując się zasadami solidarności z siłami postępu w świecie będziemy zacieśniać stosunki przyjaźni i partnerskiej współpracy z licznymi krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W oparciu o zasady pokojowego współistnienia państw o

odmiennych ustrojach Polska będzie dążyła do rozszerzania stosunków dwustronnych z państwami kapitalistycznymi.

Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium NK ZSL oraz Prezydium CK SD stwierdziły, że kierunki polityki zagranicznej PRL oparte na uchwałach VIII Zjazdu PZPR, w pełni odpowiadają obecnej sytuacji międzynarodowej i priorytetom wynikającym z obecnego etapu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Podstawowe cele i założenia polskiej polityki zagranicznej stanowią najszerzą płaszczyznę jednolitej moralno-politycznej polityki dla partii oraz sojuszników stronnictw politycznych, dla wszystkich sił skupionych we Frontie Jedności Narodu.

Nagrody Leninowskie 1980

MOSKWA (PAP) — Prasa radziecka opublikowała uchwały Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Leninowskich 1980 w dziedzinie nauki i techniki oraz w dziedzinie literatury, sztuki i architektury.

Nagrodą w dziedzinie fizyki został wyróżniony m.in. zespół uczonych pod kierownictwem prezesa Akademii Nauk Białoruskiej SRR, Nikołaja Borisiewicza.

W dziedzinie biologii przyznano dwie nagrody: za cykl prac prof. ALEKSANDRA BRAUNSTEINA ujawniających precyzyjne mechanizmy działania fermentów w żywych organizmach oraz za badania przeprowadzone przez zespół naukowców z Instytutu Fizyki Biologicznej, których wynikiem było odkrycie nowego rodzaju procesów fatowych zachodzących w różnym rodzaju aktywnych środowiskach — fizycznych, chemicznych i biologicznych.

Nagrodę Leninowską w dziedzinie medycyny otrzymał pośmiertnie wybitny klinicysta, prof. Aleksandra Rabuchina za cykl prac z zakresu epidemiologii, diagnostyki, leczenia i organizowania walki z gruźlicą.

Wybitny historyk, prof. NIKOLAJ DRUZYNNIN otrzymał nagrodę za badania podstawowe nad społeczno-ekonomicznymi procesami rozwoju wsi rosyjskiej w drugiej połowie XIX wieku.

Wśród tegorocznych laureatów Nagrody Leninowskiej w dziedzinie literatury, sztuki i architektury są twórcy 20-odcinkowego dokumentalno-publicystycznego filmu „Wielka wojna narodowa”, który przypomina najważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej i z wielką siłą argumentacji ukazuje decydującą rolę ZSRR w rozgromieniu faszystów.

W dziedzinie dramaturgii nagrody otrzymali m.in. reżyser spektakli operowych Boris Pokrowski oraz aktorzy: Arkadij Rajkin i Igor Iłinski.

Erytyjczy przeciwko EWG

LONDYN (PAP) — Większość Erytyjczyków opowiada się obecnie za wystąpieniem W. Brytanii z EWG. Według ankiety Instytutu Gallupa, której wyniki podała w ostatnim wydaniu „Sunday Telegraph”, 59 proc. mieszkańców Wysp Brytyjskich zmieniło obecnie swą decyzję sprzed 5 lat i w referendum głosowało za opuszczeniem przez kraj Wspólnego Rynku. 57 proc. ankietowanych wyraziło przekonanie, że przynależność do W. Brytanii do EWG wysła krajowi na niekorzyść, a 78 proc. było zdania, że we Wspólnym Rynku obecnie nastąpił rozłam.

Nowy plan rozwiązania problemu palestyńskiego

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Brukseli NAIM CHADER poinformował dziennikarzy, podczas swego pobytu w Strasburgu, że do stołce zachodnioeuropejskiej udały się trzy delegacje palestyńskie wysokiego szczebla, aby wyjaśnić poszczególnym rządów założenia nowego, pięciopunktowego planu OWP w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego.

Naim Chader powiedział, że pięciopunktowy plan przedstawia się następująco:

- 1) Izrael powinien wycofać się do swoich granic z 1967 roku;
- 2) Tereny okupowane powinny znaleźć się przez rok pod kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych, przy ewentualnej współpracy Ligi Arabskiej;
- 3) ONZ powinna zorganizować referendum dla wszystkich Palestyńczyków, aby zdecydowali, jakiego rodzaju chcą mieć rząd;
- 4) Jeśli opowiedzą się oni za niepodległością, to powinno zostać utworzone państwo palestyńskie na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy;
- 5) Po spełnieniu powyższych punktów powinny rozpocząć się negocjacje pod auspicjami ONZ, w których uczestniczyliby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, krajów EWG i wszystkich zainteresowanych krajów regionu, w tym także rząd nowego państwa palestyńskiego oraz Izraela.

I kwartał pomyślny dla transportu

Ciąg dalszy ze str. 1

Kolej pracuje w niedziele i dni świąteczne, a właśnie w tych okresach załadunek spada do poziomu 12-13 tys. ton, gdy powinno ładować się ok. 20 tys. ton towarów dziennie.

Brakuje wagonów krytych. Trudnością pogłębia gorszy stan techniczny taboru. W pilnych wypadkach stosuje się węglarki przykryte plandekami. Mimo tych kłopotów na stacjach z oddziałami Haddada, który zastąpił część ciężarowego 700 tonniarzy z oficerów kontyngentu Irlandii w wojskach UNIFIL.

Radzieckie obchody rocznicy leninowskiej

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel pisze: W całym Kraju Rad. w atmosferze powściągniętej aktywności politycznej i produkcyjnej uroczystości uczono 110 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina — pioniera rewolucjonisty, twórcy partii komunistycznej i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

W dniu jubileuszu miasta i wsie Związku Radzieckiego są odświętne udekorowane flagami, transparentami.

Przed pomnikami twórcy państwa radzieckiego składano kwiaty. W Moskwie przed Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym spoczęły wieńce od przedstawicieli dyplomatycznych krajów socjalistycznych i od władz miejskich i zakładów pracy stolicy Kraju Rad.

Ludzie pracy ZSRR uczcili 110 rocznicę urodzin Lenina masowym udziałem w komunistycznym subotniku, który odbył się 19 bm. Był on autentycznym świętem pracy, z manifestacją triumfu idei Lenina o bezpośrednim i twórczym udziale mas ludowych w budowie nowego

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Łomży z działaczami ruchu robotniczego i przodownikami pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

kazał na ręce przodowników pracy wszystkim ludziom pracy województwa oraz w przededniu II Zjazdu ZSMP — uciekać się i pracującą młodzież.

Podczas spotkania, Władimir Szpalinski udekorował kilkudziesięciu działaczy ruchu robotniczego i przodników pracy odznaką „Za usługi dla woj. łomżyńskiego” oraz wręczył listy Egzekutywy i Sekretariatu KW. W imieniu wyróżnionych głos zabrali: działacz KPP z Gajewia Teodor

Obchody Dni Kultury Radzieckiej w woj. łomżyńskim zainaugurowane zostały w Grajewie oraz malarstwa i sztuki ludowej w Wysokim Mazowieckim i Zambrowie. Biblioteki przygotowały wystawy współczesnej literatury i czasopiśm radzieckich. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łomży do 27 kwietnia prezentowane będą publikacje i książki, dotyczące m. in. 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, 50 rocznicy śmierci Wł. Majakowskiego.

W placówkach kultury województwa odbyło się już sześć wieczornych poświęconych piosence, poezji i prozie ZSRR, których okrasę stanowiły występy laureatów Konkursu Piosenek Radzieckich.

Od wtorku Ziemia Łomżyńska gości zespół estradowy z Wilna, który wystąpił w Kolnie, Wysokim Mazowieckim oraz Zambrowie. (jtb)

Tematem negocjacji byłyby problemy granic, powrotu uchodźców i inne kwestie.

Naim Chader powiedział, że OWP ma nadzieję, że powyższy plan sennie być realizowany tak szybko, jak to możliwe. Chciałoby się uniknąć próżni politycznej — powiedział przedstawiciel OWP — jaka wytworzy się po 26 maja w związku z niechcącym zamianami się egipsko-izraelsko-amerykańskich negocjacji w sprawie tzw. autonomii palestyńskiej.

Zgodnie z separatystycznymi układami zawartymi we wrześniu 1978 r. między Egiptem a Izraelem w Camp David pod patronatem Stanów Zjednoczonych, 26 maja jest ostatecznym terminem zakończenia różnic w sprawie ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków, która miała być zrealizowana po myśli Tei Awiru. Cały świat Arabów i przede wszystkim sami Palestyńczycy zdecydowanie odrzucają projekty ograniczonej autonomii, która chce im narzucić Izrael.

Ciąg dalszy sprawy Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”

WARSZAWA (PAP) — W kolejnym etapie sprawy karna o zabójstwo, w której postawiono oskarżenia kilkunastu osób, głównie pracowników przedsiębiorstwa „Hortex”. Przypomnijmy, że Sąd Wojewódzki w Warszawie, przed którym toczy się proces, postanowił przed kilku tygodniami przekazać sprawę prokuraturze w celu uzupełnienia oświadczeń świadków. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatrzył zażalenie prokuratora i orzekł na postawienie.

SN stanął na stanowisku, że w tak złożonej i trudnej sprawie rzeczoznawcy konieczne jest przeprowadzenie nowych dowodów. Jednocześnie uznał — biorąc pod uwagę potrzebę szybkości — że będzie to możliwe w postępowaniu sądowym, bez konieczności przekazywania sprawy prokuraturze.

Sąd Najwyższy postanowił więc uchylić postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do dalszego rozpoznania.

W Moskwie w subotniku wzięło udział 5,9 mln osób.

W związku z jubileuszem w ZSRR odbyło się wiele konferencji naukowych i seminariów, poświęconych spuściznie Lenina. Organizowano liczne wystawy, festiwale filmowe i teatralne. M.in. w Centralnym Domu Artystów ZSRR czynna jest wspaniała wystawa plastyczna na poszwę 110 rocznicy urodzin Lenina. W Muzeum Sztuki Ukraińskiej w Kijowie otwarto wystawę malarstwa Gieorgija Czernawskiego poświęconą miejscom związanym z pobytami Lenina w Polsce. Około 220 prac ukazują historyczne miejsca w Krakowie, Poroninie i Nowym Targu. Wystawa jest dużym wydarzeniem w środowisku kulturalnym Kijowa.

Z okazji rocznicy odsłonięto nowe pomniki Włodzimierza Lenina, m.in. w Górkach Leninowskich, gdzie twórcą partii komunistycznej, szedł ostatnie lata swojego życia.

* Na zapasniczych mistrzostwach Europy w stylu klasycznym złoty medal w wadze 48 kg zdobył Roman Kierpacz (Polska), srebrny medal w wadze 52 kg — Andrzej Kierpacz (Polska), brązowy — Farkas Farkasow (Węgry).

* Polak Roman Berla zdobył brązowy medal w wadze 100 kg. Decyzją komisji technicznej dżigi mial brązowy przypadek Jozefowi Farkasowi (Węgry).

* Złoty medal zdobył Georgi Rajkow (Bułgaria), srebrny Andrej Wasile (Rumunia).

* Polscy kolarze przygotowujący się do XXIII Węskiego Pokoju oraz Igrzysk Olimpijskich w Moskwie startują w kolejnym wyścigu na szosach Francji. Będzie to Tour de Lou et Cher, który rozpoczyna się w środę, 5 kwietnia, w niedziele. W wyścigu tym, który będzie ok. 62 km, obok reprezentacji Polski wystartuje silny zespół ZSRR. W wyścigu tym wystartują jeszcze kolarze Danil, Szwel, Holand, Francja, USA oraz kilka zespołów klubowych gospodarzy.

* Po turniejach w Los Angeles

W niedzielę, 27 bm. Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy przy współudziale Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”, Zespołu Szkół Zawodowych CZSP i Spółdzielni Pracy w Białymstoku, organizuje II Sztafeta Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa.

Start nastąpi o godz. 10 przed Pomnikiem Pamięci w Grabówce. Następnie sztafeta pobięga ulicami Zaścianką, Armii Radzieckiej, Nowowarszawską, Elektryczną i

Spisek terrorystyczny wykryto w Panamie

HAWANA (PAP) — Ze stolicy Panamy donosiła wykreślona prasa władze bezpieczeństwa planu zamachów terrorystycznych, który zamierzano zrealizować w celu wywołania wojny domowej w Gwatemali. „Biała Reka” Spisek był wymierzony przeciw państwu i polityce, politycznym. Skierowały na ten temat publikacje przegadzone tygodnik panamski „Ahoru”.

W niedzielę 26 bm. w związku z wykreśleniem spisku Gwardia Narodowa wzmocniła ochronę ambasady w Panamie. Pismo wyraża również przypuszczenia, że terrorystyczny spisek pod znakiem „Białej Reki” może mieć związek z opozycyjnymi elementami panamskimi.

Ciąg dalszy sprawy Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”

Ciąg dalszy sprawy Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”

WARSZAWA (PAP) — W kolejnym etapie sprawy karna o zabójstwo, w której postawiono oskarżenia kilkunastu osób, głównie pracowników przedsiębiorstwa „Hortex”. Przypomnijmy, że Sąd Wojewódzki w Warszawie, przed którym toczy się proces, postanowił przed kilku tygodniami przekazać sprawę prokuraturze w celu uzupełnienia oświadczeń świadków. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatrzył zażalenie prokuratora i orzekł na postawienie.

SN stanął na stanowisku, że w tak złożonej i trudnej sprawie rzeczoznawcy konieczne jest przeprowadzenie nowych dowodów. Jednocześnie uznał — biorąc pod uwagę potrzebę szybkości — że będzie to możliwe w postępowaniu sądowym, bez konieczności przekazywania sprawy prokuraturze.

Sąd Najwyższy postanowił więc uchylić postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do dalszego rozpoznania.

SPORT

X AMP

Dwa zwycięstwa obrońców tytułu

W Białymstoku rozpoczęły się z udziałem 12 zespołów Akademickie Mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Pedagogicznych i Filii Uniwersytetów w piłce ręcznej mężczyzn. Uroczyste otwarcie imprezy, rozgrywanej w dwóch grupach, dokonał przedstawiciel gospodarzy, prezydent Filii UW w Białymstoku — doc. dr Piotr Mytnik.

Obrońca tytułu wywalczony przez dwa lata, zespół białostockiej Filii UW, rozgrywa swoje mecze w grupie A występując na parkiecie hali AMB po południu. Pierwszego dnia gospodarze pokonali reprezentację WSP z Częstochowy 25:19 (11:8), a wczoraj wygrali z WSP Kraków 23:19 (10:9). W obu pojedynkach najsilniejszym zawodnikiem w naszym zespole był Andrzej Kaniewski zdobywając po 9 bramek.

Dziś dalszy ciąg imprezy. Zespół Filii UW gra o godz. 17.00 z WSP Słupsk. (ma)

Na zapasniczych mistrzostwach Europy w stylu klasycznym złoty medal w wadze 48 kg zdobył Roman Kierpacz (Polska), srebrny medal w wadze 52 kg — Andrzej Kierpacz (Polska), brązowy — Farkas Farkasow (Węgry).

Polak Roman Berla zdobył brązowy medal w wadze 100 kg. Decyzją komisji technicznej dżigi mial brązowy przypadek Jozefowi Farkasowi (Węgry).

Złoty medal zdobył Georgi Rajkow (Bułgaria), srebrny Andrej Wasile (Rumunia).

Polscy kolarze przygotowujący się do XXIII Węskiego Pokoju oraz Igrzysk Olimpijskich w Moskwie startują w kolejnym wyścigu na szosach Francji. Będzie to Tour de Lou et Cher, który rozpoczyna się w środę, 5 kwietnia, w niedziele. W wyścigu tym, który będzie ok. 62 km, obok reprezentacji Polski wystartuje silny zespół ZSRR. W wyścigu tym wystartują jeszcze kolarze Danil, Szwel, Holand, Francja, USA oraz kilka zespołów klubowych gospodarzy.

Po turniejach w Los Angeles

W niedzielę, 27 bm. Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy przy współudziale Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”, Zespołu Szkół Zawodowych CZSP i Spółdzielni Pracy w Białymstoku, organizuje II Sztafeta Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa.

Start nastąpi o godz. 10 przed Pomnikiem Pamięci w Grabówce. Następnie sztafeta pobięga ulicami Zaścianką, Armii Radzieckiej, Nowowarszawską, Elektryczną i

Spisek terrorystyczny wykryto w Panamie

HAWANA (PAP) — Ze stolicy Panamy donosiła wykreślona prasa władze bezpieczeństwa planu zamachów terrorystycznych, który zamierzano zrealizować w celu wywołania wojny domowej w Gwatemali. „Biała Reka” Spisek był wymierzony przeciw państwu i polityce, politycznym. Skierowały na ten temat publikacje przegadzone tygodnik panamski „Ahoru”.

Ciąg dalszy sprawy Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”

WARSZAWA (PAP) — W kolejnym etapie sprawy karna o zabójstwo, w której postawiono oskarżenia kilkunastu osób, głównie pracowników przedsiębiorstwa „Hortex”. Przypomnijmy, że Sąd Wojewódzki w Warszawie, przed którym toczy się proces, postanowił przed kilku tygodniami przekazać sprawę prokuraturze w celu uzupełnienia oświadczeń świadków. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatrzył zażalenie prokuratora i orzekł na postawienie.

SN stanął na stanowisku, że w tak złożonej i trudnej sprawie rzeczoznawcy konieczne jest przeprowadzenie nowych dowodów. Jednocześnie uznał — biorąc pod uwagę potrzebę szybkości — że będzie to możliwe w postępowaniu sądowym, bez konieczności przekazywania sprawy prokuraturze.

Sąd Najwyższy postanowił więc uchylić postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do dalszego rozpoznania.

SPORT

X AMP

Dwa zwycięstwa obrońców tytułu

W Białymstoku rozpoczęły się z udziałem 12 zespołów Akademickie Mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Pedagogicznych i Filii Uniwersytetów w piłce ręcznej mężczyzn. Uroczyste otwarcie imprezy, rozgrywanej w dwóch grupach, dokonał przedstawiciel gospodarzy, prezydent Filii UW w Białymstoku — doc. dr Piotr Mytnik.

Obrońca tytułu wywalczony przez dwa lata, zespół białostockiej Filii UW, rozgrywa swoje mecze w grupie A występując na parkiecie hali AMB po południu. Pierwszego dnia gospodarze pokonali reprezentację WSP z Częstochowy 25:19 (11:8), a wczoraj wygrali z WSP Kraków 23:19 (10:9). W obu pojedynkach najsilniejszym zawodnikiem w naszym zespole był Andrzej Kaniewski zdobywając po 9 bramek.

Dziś dalszy ciąg imprezy. Zespół Filii UW gra o godz. 17.00 z WSP Słupsk. (ma)

DONIESIENIA AGENCYJNE

Na zapasniczych mistrzostwach Europy w stylu klasycznym złoty medal w wadze 48 kg zdobył Roman Kierpacz (Polska), srebrny medal w wadze 52 kg — Andrzej Kierpacz (Polska), brązowy — Farkas Farkasow (Węgry).

Polak Roman Berla zdobył brązowy medal w wadze 100 kg. Decyzją komisji technicznej dżigi mial brązowy przypadek Jozefowi Farkasowi (Węgry).

Złoty medal zdobył Georgi Rajkow (Bułgaria), srebrny Andrej Wasile (Rumunia).

Polscy kolarze przygotowujący się do XXIII Węskiego Pokoju oraz Igrzysk Olimpijskich w Moskwie startują w kolejnym wyścigu na szosach Francji. Będzie to Tour de Lou et Cher, który rozpoczyna się w środę, 5 kwietnia, w niedziele. W wyścigu tym, który będzie ok. 62 km, obok reprezentacji Polski wystartuje silny zespół ZSRR. W wyścigu tym wystartują jeszcze kolarze Danil, Szwel, Holand, Francja, USA oraz kilka zespołów klubowych gospodarzy.

Po turniejach w Los Angeles

W niedzielę, 27 bm. Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy przy współudziale Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”, Zespołu Szkół Zawodowych CZSP i Spółdzielni Pracy w Białymstoku, organizuje II Sztafeta Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa.

Start nastąpi o godz. 10 przed Pomnikiem Pamięci w Grabówce. Następnie sztafeta pobięga ulicami Zaścianką, Armii Radzieckiej, Nowowarszawską, Elektryczną i

Spisek terrorystyczny wykryto w Panamie

HAWANA (PAP) — Ze stolicy Panamy donosiła wykreślona prasa władze bezpieczeństwa planu zamachów terrorystycznych, który zamierzano zrealizować w celu wywołania wojny domowej w Gwatemali. „Biała Reka” Spisek był wymierzony przeciw państwu i polityce, politycznym. Skierowały na ten temat publikacje przegadzone tygodnik panamski „Ahoru”.

W niedzielę 26 bm. w związku z wykreśleniem spisku Gwardia Narodowa wzmocniła ochronę ambasady w Panamie. Pismo wyraża również przypuszczenia, że terrorystyczny spisek pod znakiem „Białej Reki” może mieć związek z opozycyjnymi elementami panamskimi.

Ciąg dalszy sprawy Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”

Ciąg dalszy sprawy Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”

WARSZAWA (PAP) — W kolejnym etapie sprawy karna o zabójstwo, w której postawiono oskarżenia kilkunastu osób, głównie pracowników przedsiębiorstwa „Hortex”. Przypomnijmy, że Sąd Wojewódzki w Warszawie, przed którym toczy się proces, postanowił przed kilku tygodniami przekazać sprawę prokuraturze w celu uzupełnienia oświadczeń świadków. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatrzył zażalenie prokuratora i orzekł na postawienie.

SN stanął na stanowisku, że w tak złożonej i trudnej sprawie rzeczoznawcy konieczne jest przeprowadzenie nowych dowodów. Jednocześnie uznał — biorąc pod uwagę potrzebę szybkości — że będzie to możliwe w postępowaniu sądowym, bez konieczności przekazywania sprawy prokuraturze.

Sąd Najwyższy postanowił więc uchylić postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do dalszego rozpoznania.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

zespołu, uchwalono regulamin i plan pracy oraz ustalono harmonogram poselskich dyżurów i spotkań z wyborcami. Na wniosek wiceprzewodniczącego WK FJN — Ryszarda Interewicza, przewodniczącym WZP wybrano posła, Waldemara Szpalinskiego — I sekretarza KW PZPR, przewodniczącego WRN; sekretarzem został Mirosław Skalski.

Plan pracy zespołu przewiduje m.in. rozpatrzenie realizacji wniosków i postanowień WZP ubiegłej kadencji, problemów zaopatrzenia rynku i doskonałości funkcjonowania handlu oraz aktualnej sytuacji w rolnictwie i perspektyw jego rozwoju w przyszłym pięcioletniu. W myśl przyjętego planu posłowie spotykają się z aktywnym społeczno-gospodarczym miast i gmin, pracownikami jednostek handlowych i rolnikami wybranych sekcji. Obok spraw związanych z tematami posiedzeń, podczas spotkań omówione będą zamierzenia Sejmu VIII kadencji oraz aktualne problemy społeczno-gospodarcze rozwoju województwa. (jtb)

ROLNICTWO I TURYSTYKA W GMINIE SURAZ

Wczoraj w gminie Suraz przebywali: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz i wojewoda — Zygmunt Sprycha.

W czasie spotkania z kierownictwem gminy omówiono najważniejsze problemy miasta i gminy, liczącej 35 tysięcy mieszkańców.

Goście interesowali się szczególnie pracami wiosennymi w rolnictwie oraz rozwojem gospodarstw specjalizujących się w hodowli bydła, drobiu i uprawie warzyw. Obecnie w gminie Suraz są 52 gospodarstwa specjalistyczne, w tym kilka warzywnych i sadowniczych.

Omawiano również problemy związane z bazą turystyczną-rekreacyjną gminy Suraz, z której — z uwagi na sprzyjające warunki klimatyczno-przyrodnicze oraz niewielką odległość — chętnie korzystają mieszkańcy Białegostoku. (as)

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW ŚWIĘTA PRACY W SUWALKACH

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Bialeckiego odbyło się wczoraj w Suwałkach posiedzenie honorowego Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta Pracy.

Program przygotowań i sprawy organizacyjne obchodów Święta I Maja przedstawili członkowie komitetu — reprezentujący wszystkie środowiska społeczno-zawodowe — sekretarz KW PZPR — Stanisław Kafar.

Obchodzone po raz 90-ty święto ludzi pracy zbiega się w bieżącym roku z ważnymi dla narodu polskiego rocznicami: 110 rocznicą urodzin W. Lenina, 35-leciem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej ze Związkiem Radzieckim, z 35-rocznicą zwycięstwa nad faszystyzmem, 25-leciem Układu Warszawskiego. Tegoroczne Święto I-Maja będzie również poprzedzone ważnym wydarzeniem dla ruchu młodzieżowego: II Zjazdem ZSMP. Dzisiejsze zaangażowanie młodych ludzi wpływa i nawiązuje do szczytnych tradycji działalności ZWM, OMTUR, ZMP.

Przygotowania do Święta Pracy przebiegają w województwie suwalskim w atmosferze wzmożonej aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców, skupionych wokół realizacji programu przyjętego przez VIII Zjazd PZPR.

W przededniu I-Maja członkowie Sekretariatu KW PZPR w Suwałkach spotkają się z grupą weteranów ruchu robotniczego i przodowników pracy. Podobne spotkania odbędą członkowie egzekutywy instancji stopnia podstawowego, w zakładach pracy i instytucjach odbędą się otwarte zebrania partyjne.

Uroczyste akademie, festyny ludowe, występy artystyczne, imprezy sportowe będą towarzyszyły ludzom pracy Suwalszczyzny w dniu ich święta. (m)

WOJEWÓDZKA RADA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W SUWALKACH

Wczoraj 22 bm. odbyło się w Suwałkach posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący WRPH, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Bialecki.

Informacje o realizacji zadań w ramach kampanii „Nasz bohater” oraz o przebiegu i przygotowaniach tegorocznej akcji letniej przedstawił komendant Suwalskiej Chorągwi ZHP, hm Mieczysław Jurewicz.

Kampania „Nasz bohater” łączy przedsięwzięcia suwalskich harcerzy czynione ku czci bohatera walk z okupantem hitlerowskim mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Kampania, która trwała od października 1979 roku do marca 1980 roku charakteryzowała się wzmożoną i aktywną pracą wszystkich harcerzy i żuchów oraz kadry instruktorskiej. W jej trakcie drużyny odbywały spotkania z uczestnikami walk o wyzwolenie swych miejscowości. Pieczołowita opieka otoczona są wszystkie miejsca pamięci narodowej. Działania harcerskiej młodzieży służyły także nawiązaniu serdecznych więzów z wojskiem.

Kampania „Nasz bohater” stała się dobrą lekcją patriotyzmu, której uwiecznieniem będzie nadanie Chorągwi Suwalskiej, w dniu 9 maja br. imienia mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala” oraz wręczenie sztandaru. (m)

Liban: po zabójstwie żołnierzy irlandzkich

BEJRUT, LONDYN (PAP) — Rzecznik ONZ poinformował, że cztery niewielkie

CZYTELNICZY REDAKCJA

Z POLSKĄ, Z SUWALSZCZYNĄ, WIĄŻE MNIE PRZYJAŹN SERDECZNA

Jako były żołnierz Czerwonej Armii, walczący w 1944 roku w jednostkach wyzwalających z rąk okupanta północne ziemie Polski, zapamiętałem najbardziej te właśnie epizody mojej frontowej drogi. Byłem ciężko ranny w bojach o Suwałki i tu mieszkańcy tego miasta okazali nam, rannym żołnierzom pomoc i serdeczną troskę. Pisałem o tym przed rokiem w liście do Waszej „Gazety Współczesnej” i wydrukowaliście moje krótkie wspomnienia. Dodam też, że jestem honorowym członkiem ZHP i LOK. Otrzymałem listy od polskich przyjaciół z pytaniami jak do tego doszło. Chciałbym więc odpowiedzieć krótko, że goszcząc w Polsce w 1976 r. odwiedziłem tak bliską memu sercu Suwalszczyznę wraz z miejscami, które na zawsze zapamiętałem. Mogłem spotkać się z mieszkańcami Suwałk, Sejnu, Dąbrowy — z weteranami wojny i z młodzieżą. To właśnie harcerze ze szkół nr 1 i 2 w Suwałkach przyznali mi tytuł Honorowego Członka swojej organizacji. W tym samym roku uczestniczyłem w obchodach Dnia Wojska Polskiego w Warszawie i tam otrzymałem medal „Bractwa Broni” oraz honorową odznakę Zasłużonego Działacza LOK. Bardzo sobie cenię te wyróżnienia i są dumą noszącą odznakę symbolizującą wzajemną przyjaźń i pamięć.

Chciałbym tą drogą podziękować serdecznie wszystkim moim Przyjaciół polskim, a szczególnie — mieszkańcom Suwalszczyzny.

A. Szibarszka
Pawłowo, Gorkowskiego obl.
ZSRR

NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ

Pochodzę z okolic Białegostoku i chociaż od wielu lat mam nie mieszkać, bywałem często w rodzinnych stronach. Kiedyś żyłem tam w osiedlu niemieckich faszyzistów we wsi Popówka. Zdawało mi się, że leży ona „gdzieś w Polsce”, a tymczasem jak się dowiedziałem, jest ona niedaleko mojej okolicy. Od mieszkanki wsi sąsiadującej z Popówką usłyszałem o szczególnych tragediach. Być może skala tej zbrodni jest mniejsza niż dokonanej w pobliskiej Grabówce, ale uważam, że i o tym co się stało w Popówce, powinniśmy pamiętać. Miejsce to powinno być odpowiednio odnotowane w przewodnikach, na trasach walczy i męczących oraz upamiętnione tablicą informacyjną w samej wsi. Sam kamień z krótkim napisem niewiele wyjaśnia. Takie ślady powinny się utrzymywać mocniej w naszej pamięci.

Aleksander Krasnicki
Poznań (adres znany red.)

PRZYŁĄCZAM SIĘ DO POCHWAŁ...

„Sklep patronackiego „Goplana” w Białymstoku przy Al. 1 Maja. Jest to rzeczywiście najlepszy sklep „stodk” brany w naszym mieście. Sklep należy obecnie do WSS „Spółem” i gdyby inne placówki tego rodzaju mogły być podobne pod względem zaopatrzenia i poziomu obsługi klientów!

Leon Tarasiewicz
Białystok

WIOSENNY PORZĄDEK — NIEZBĘDNY!

Nie wiemy, jak skłonić GS w Bielsku Podlaskim do uporządkowania swego terenu przy ul. Torowej. Chodniki w pobliżu zabudowanego przez GS placu, również toną pod nie sprzątaną warstwą błota. Dlatego tylko od prywatnych właścicieli posesji wymaga się, nawet pod karą, utrzymania czystości na chodniku i ulicy! Uważam, że tego typu placówki jak GS, powinny nam świecić przykładem gospodarności.

Jan M.
(nazwisko i adres znane red.)
(Wybr. Ag)

Wśród nas

Chciałbym wiedzieć, kto to wymyślił. Mam tu w sprzedaży szklanki. Nie te — zwykłe. Zwykłych chrońnicze braci. Wiadomo, trudności obiektywne. Brakuje piasku, nie ma chętnych do pracy itd. Mam tu (wolałbym, żeby obok) szklanki żaroodporne. Podobno. Nie sprawdzam ich wytrzymałości na żar. Ale nie to jest ich cechą najistotniejszą. Charakteryzują

każdy powinien być w obrocie osobno, łączą je razem, nie omieszkały za tę nieproszoną usługę jeszcze sobie cenę podwyższyć, i jako asortyment trzeci — może nawet z etykietką nowości i odpowiednią do tego dopłatą — dostarczają do handlu. O, przesyłam, nie do handlu. Do dystrybucji. Albowiem handel, przybrałszy wygodniczą postawę mechanicznego dystrybutora, ozielił się o trzymanie towaru na mniejsze partie i rzucił po sklepach. Nie martwi się przy tym wcale, czy ludzie to kupią. Bo kupią, kupią to, co jest, co im dali. Szklanki wszelakiego gatunku, a inne naczynia szklane — podobnie, mają to do siebie, że są nietrwałe. Po prostu się tłuką. W

Myślę się nad wyhodowaniem specjalnych gatunków bakterii, które chciałyby do świata żyć. Czy jednak podobałyby im się warunki? Czy nie dostaną nieśmiałości? Czy mogą wygrać w konkurencji z przemysłem? Handel, jak do tychczas przetrwał, a wraz z nim przetrwała jego klientela. Tak jakby przemysł był dla samego przemysłu. Nie zaś dla ludzi. Błędne koło. Narzeka się na obiektywne (ponoć) trudności w produkcji, a produkuje się rzeczy nikomu nieprzydatne, przynajmniej nie w takich ilościach. Przy pomocy prymitywnego wybiegu, znanego od dawna pod nazwą sprzedaży (a teraz i produkcji) włączanej, wtrąca się ludziom to, na co nie mają ochoty. Do każdej szklanki muszę kupić także podstaw-

przeciwstawie do plastycznych podstawek. Te są praktycznie niezniszczalne. Każdy tatuo zauważył więc może, że trzeba nam o wiele więcej szklanek, które pasowałyby do tych podstawek, aniżeli samych podstawek. I nie żądam, aby nie dostrzegali tego producent. Tylko że co to ich obchodzi? Im tak wygodniej, bo to, wiadomo, im się bardziej opłaca. Konsument recha szklankę, to kupi i podstawkę. Zapas szklanek będzie sobie uzupełniał, a z nadmiarem podstawek co ma czynić? Może sobie chociażby powyrzucać je na śmietnik. O to producent już nie dba. Wykonuje swój plan produkcji i to mu się tylko liczy. Do nagród i premii — także.

Główną się tymczasem całej sztabu naukowców, jaki by tu sposób wynaleźć, aby bez zagrożenia środowiska niszczyć można było te całe masy bezużytecznych tworzyw sztucznych, jakimi przemysł nas raczy nawet ponad społeczne potrzeby.

To tylko jeden z przykładów. Rozwijajcie się wokół ważnych. Sami znajdziecie ich więcej. Napiszcie o nich.

JUSTYN

Młodzi sami o sobie

Po prostu mają sami siebie ocenić. Adela Jójczuk — wiceprzewodnicząca Zarządu Zakładowego ZSMP w „Fastach” mówi o tym, jak o czymś codziennym. Oboje wiemy jednak, że dyskutować krytycznie w zespole o swoich własnych słabościach nie jest łatwo. Szczególnie w większym gronie i w towarzystwie gości. Dlatego na zebranie koła i zmiany z przedziału średnioprzedniej idziemy z ciekawością, ale i z niepokojem. Zbyt często byliśmy świadkami powierzchownych, zdawkowych rozmów i podobnych z nich wniosków. Może na średniej będzie inaczej?

Przedziału średnioprzednia była i będzie wyjątkowa. Jest najstarszym wydziałem, ma najliczniejszą młodą załogę i najlepsze młodzieżowe koła. Do tych „naj” dojdzie kilka następnych, kiedy zakończy się gruntowna modernizacja. Choćby najnowocześniejszy nie tylko w kraju park maszynowy (ostatni krzyk japońskiej, radzieckiej, zachodnio-niemieckiej, polskiej, nawet indyjskiej techniki włókienniczej).

I będzie też najgoręcej. Dostawnie i w przenośni. Kierownik wydziału Jan Łotowski z obawą powita tegoroczne lato. Ogromna moc zainstalowanych tu silników już wczesną wiosną doprowadza w halach do tropikalnych upałów. W okresie wakacji można będzie się ugotować na twardo, tym bardziej, że nie skończył się remont wnętrza i nie gotowa jest klimatyzacja.

O tym, że zapowiada się gorący rok, kierownik powie też na zebraniu. Wszyscy muszą wiedzieć, co ich czeka. Kiedy człowiek ma świadomość niedostatku, dobrą orientację tego, co potrzeba i czego się od niego oczekuje — łatwiej mu pracować. Na „średniej” mają dobre tradycje uczestnictwa w młodzieżowych zebraniach. Bieże w nich udział i kierownictwo, i pracownicy doboru, i sekretarze organizacji partyjnej. Bo też społeczna praca w kole nie jest i nie może być wyizolowana z codziennych, produkcyjnych spraw.

Jan Łotowski mówi o młodzieży, że ma o niej pod każdym względem dobrą opinię. Ci ludzie wywodzą się bezpośrednio z produkcji, są z zawodu przedsiębiorcami, przewijającymi przedzielnymi, pomocniczymi przedkimi. Prawie same dziewczęta i tylko trzech chłopców. Większość ma po „naście”, najwyżej niewiele ponad dwadzieścia lat. W głowach jeszcze trochę zielono, ale trzeba sprawiedliwie dodać, że do pomocy, czynów nie trzeba ich namawiać. Sami przychodzą.

— To jest wiek — wtrącam niezbyt odkrywczo — kiedy młody człowiek podejmuje wiele życiowych decyzji, tych zawodowych również. A dla was pora i pole do popisu w pracy adaptacyjnej.

Ogłoszone wyniki w konkursie zorganizowanym z inicjatywą UNESCO na plakat-kalendarz poświęcony Międzynarodowemu Roku Ludzi Upośledzonych. Pierwszą nagrodę w tym konkursie zdobył wrocławski artysta — Jacek Cwikla.

NA ZDZIĘCIU: J. Cwikla z projektem nagrodzonego plakatu.

CAF — A. Hawala

— Mamy ostatnio bardzo trudne zadanie. Normalnie, nawet przy współczesnym, wysokim poziomie techniki, jest to robota ciężka. Cały dzień na stojąco, w ruchu. Trzeba mieć i kondycję, i smykałkę, i cierpliwość. Czasem oczy same zamykają się ze zmęczenia, człowiek chodzą jak automat, ale i tak bezbłędnie zwiada przedzie. Dokuza upał. Latem czterdzieści stopni nie jest czymś wyjątkowym. W dodatku opóźniają się prace modernizacyjne. W hali straszą głębokie wykopy, na dziurawą posadzkę sypią się z wózków skrzynki z przędzą, w trakcie robót pył dostaje się do maszyny — trzeba je częściej czyścić, usuwać awarie. Wzrosła bardzo wypadkowość. Chyba aż o 80 procent. Taka jest cena wprowadzania modernizacji bez przerywania produkcji. Takie jest podłoże kierowniczych zmartwień.

Nie każda młoda dziewczyna, która w szkole wymarzyła sobie czystą, spokojną

robotę, zostanie chętnie na „średniej”. Przez pryzmat tego przejściowego pobożstwa, trudno jej dostrzec perspektywę, tę rzeczywiście atrakcyjną. Naszym zadaniem jest pomóc jej w aklimatyzacji, łagodzić ewentualne konflikty, bo i takich nie brakuje. W fazie uczenia się obsługi sprzętu, dziewczęta przydzielane są pod opiekę doświadczonych pracowników. Nie zawsze ta współpraca układa się dobrze. Wystarczy drobne utarczki, nieporozumienia i dochodzi do konfliktów, które potęgają ogólne rozczarowanie. A wskaźnik fluktuacji reaguje jak barometr.

Marysia opiekuje się nowo przyjętymi. Taką funkcję powierzyla jej organizacja. Na zebranie przyniosła nie tylko dobre wieści. Niektóre dziewczęta starają się; widają, że po pewnym czasie z wykonaniem normy nie będą miały kłopotu. Inne — bywa — lekceważą obowiązki. Nie pomagają rozmowy, rady, propozycje pomocy. Jan Łotowski przypomina, że trzy osoby porzuciły ostatnio pracę, „Czy zrobiliście wszystko, żeby tego uniknąć? To ważne i dla nich i dla nas. Zatrudnienie mamy pod planem — brakuje 37 osób, a zadania mimo modernizacji coraz wyższe. W grudniu mamy osiągnąć docelową zdolność produkcyjną i nie wyobrażam sobie,

żebyśmy mogli zawiązać plan w którymkolwiek miesiącu.”

W sprawie tej trójki Marysia była bezradna. Rozmowy swoją drogą, a postępowanie po staremu. „Z jedną z dziewcząt znalazłem się nawet dobrze i co? Po każdej wypłacie nie było jej w pracy, a zdarzył się tydzień, kiedy opuściła cztery dni.” Na sali szmer, uśmiechy. Niektórzy mogliby coś dorzucić, ale widać że idzie im niesporo.

Zasadniczy punkt zebrania: samoocena i wybór najlepszego aktywisty roku 1979. Okazja do rozliczenia się z zawodowych i społecznych powinności, a lista kryteriów długa. W „Fastach” zadanie jest o tyle proste, że na bieżąco prowadzi się punktację i współzawodnictwo. Przewodnicząca koła Lucyna Motoszko ma solidną treść. Musi zapoznać zebranych z wynikami klasyfikacji, a nie w każdym przypadku są one satysfakcjonujące. Pod reką imienia na listę. Nazwiska i trzy wyniki: ilość, jakość, dyscyplina pracy. Kiedy przy pozy-

tych „ilość” i „jakość” liczby są dodatnie, a „przy dyscyplinie, zero” — znaczy to, że zastrzeżeń nie ma.

Pierwsza tłumaczy się Stasia. — Co się stało, że masz „minus siedemdziesiąt” za dyscyplinę? — Nie byłam w pracy jeden dzień. — A można wiedzieć dlaczego? Stasia milczy, w sali niepokój. Nie wszystkim się podoba tak konkretna rozmowa. Nie wszyscy też mają czyste sumienia. Lucyna nie ustępuje: powiedz przynajmniej czy to jakaś prywatna sprawa, rodzinna, jakiś kłopot? Tyle nas uczestniczy we współzawodnictwie, a ty psujesz wynik. Koleżanki szepem wyrażają swoją dezaprobatę — jak to można wyciągać osobiste sprawy i to przy ludziach? No właśnie! — Osobiste czy wspólne? Ważna czy błaża przyczyna, ale na stanowisku dezorganizacja i ostateczne konsekwencje nieobecności ponoszą wszyscy.

Nie jest łatwo rozmawiać na takie tematy. Jadwiga ma z dyscypliną podobny kłopot. W dodatku „ilość” też z minusem. — Co z twoją normą? — Samodzielnie pracuję dopiero od dwóch miesięcy, jeszcze nie zawsze daję sobie radę. Kilka dziewcząt potwierdza. One też to próbe przechodzą z trudem. Trzeba będzie skuteczniej im pomóc. Wanda ma za „jakość „minus sto”. Z „ilością” też kłuczo. — Dlaczego? Za stołem śmiechy: niech nie mówi. Tak,

rzetelności, dochodzenia prawdy i w dyskusji, trzeba się długo uczyć. Pozornie jednak wśród zebranych owa fasada, pod którą kryje się chyba niepokój: to i tak może na rozmawiać? Ale czy trzeba? Przecież nie pracy, a tu takie sprawy! Zgodą, ale jej nie jest tylko zabawa i relaks. Czasem staje się ciężkim zajęciem. I najczystsze posadzek po robotach budowlanych. Szczęście może okazać się równie trudna.

Lucyna wywołuje Małgorzatę. Chciała bym spytać dlaczego nie chodzisz na zebrania? Było ich dziesięć, a ty uczestniczyłaś w trzech. Z trudem udaje się znaleźć jedno usprawiedliwienie. A pozostałe? Nie interesuje cię to, a może sama zapomniałaś coś, żeby było ciekawiej?

Mozna było najęść się występu na tym zebraniu. Kierownik podpowiada, żeby rozglądać nieznacznie sytuację, na pewno się nie chciało. Myślę, że powinnaś oblać poprawę. Jan Łotowski jest partnerem w tych młodzieżowych, a więc wydziałowych, problemach. I to nie tylko z racji formalnego zobowiązania, które wziął na siebie jako członek Zarządu Zakładowego ZSMP. Ceni sobie każdą formę kontaktów z młodzieżą; wie, że na takich spotkaniach można dogadać się w najtrudniejszych sprawach. Ot, choćby teraz wypływa kwestia kwater prywatnych, zarobków.

Pod koniec kierownik powie, że trzecie niedostyżne dzisiaj dyskusji, a do mnie: widziałem po twarzach, że dziewczęta miały wiele do powiedzenia, ale chyba krepowały się. Normalnie bywa tu burza, a jak nie, sam usiłuję ją sprokocować. Muszę trochę pomagać Lucynie. Ona od niedawna szefuje w kole i chociaż była przewodniczącą szkolnej organizacji, a będzie uczestniczyć w II Zjeździe ZSMP, to przecież ta robota jest specyficzna, nietława i trzeba się jej stale uczyć.

Spotkanie było chyba udane — krótkie, ale i treściwe. Wybrano „Najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży”, którym po raz trzeci z rzędu został Stanisław Gorczyca. Za najlepszą aktywistkę roku uznano zaś Krystynę Zarecką. Jeszcze kilka spraw organizacyjnych, wydziałowych, parę uwag o łączności przyjemnego z pożytecznym, czyli o wycieczce, biwaku, czynach społecznych i zebraniach, które z pożytkiem można ze sobą wiazać — i do domu.

Już niebawem ujrzymy te dziewczęta na czele pochodu pierwszomajowego, w organizacyjnych strojach i eleganckich futerkach. Zakład przemysłu włókienniczego nie może zostać w tyle za modą. To moja niespodzianka — kończy kierownik. Furzerki dla was są już w oddziale pracy chronionej.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Prawnik informuje

Granice poręczeń z wynagrodzenia za pracę.

Od 1 stycznia br. najniższe wynagrodzenie przysługujące pracownikowi zatrudnionemu w gospodarce społecznej wynosi 200 zł. W związku z tym jeden z Czytelników zapytał, czy dopuszczalna jest egzekucja z jego wynagrodzenia alimentów oraz innych należności z tytułu alimentów, prowadzona w taki sposób, że do wypłaty pozostaje mu 1.600 zł.

Egzekucyjne należności alimentacyjne mogą być potrącone z wynagrodzenia za pracę do wysokości trzech piątych wynagrodzenia. Nie ma przy tym minimum wynagrodzenia wolnego od potrącenia. Natomiast w razie egzekwowania innych należności potrącenie nie może przewyższać połowy wynagrodzenia, przy czym kwota najniższego wynagrodzenia nie obowiązującego w gospodarce społecznej) wolna jest od potrącenia. W razie zbiegu egzekucji należności alimentacyjnych i należności z innych tytułów łączna kwota potrąceń nie może przewyższać trzech piątych wynagrodzenia (art. 57 § 4 kod. pracy).

Potrącenie egzekucji alimentów ma pierwszeństwo przed innymi należnościami, zbieg egzekucji należności alimentacyjnych i innych schodzi tylko wówczas, gdy potrącenia z tytułu należności alimentacyjnych nie wyczerpują w całości trzech piątych

wynagrodzenia. Na zaspokojenie innych egzekwowanych należności pozostaje wówczas tylko część wynagrodzenia, jaka (po odliczeniu potrącenia z tytułu alimentów) pozostała do wyczerpania

Prawo do nagrody z funduszu zakładowego a powołanie do zasadniczej służby wojskowej

Podstawowym warunkiem uzyskania prawa do nagrody z funduszu zakładowego jest ukończenie pracy najpóźniej 1 stycznia tego roku, za który obliczana jest nagroda. I pracodawca do końca danego kalendarzowego roku, od którego przeprowadza się wypłatę nagrody, musi wyprowadzić ją w całości. Jeden z nich dotyczy pracowników powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Mianowicie mimo nie przeprowadzenia całego roku zachowuje

Wysokość nagrody jubileuszowej

Jeżeli nagrodę jubileuszową wypłaca się pracownikowi nie w dniu wypłaty w zależności od tego, co dla pracownika KORYSTNY. Nagroda oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy.

prawo do nagrody pracownik, który został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jak również pracownik, który w odbyciu służby powrócił do pracy. W obu przypadkach należy się nagroda w wysokości proporcjonalnej do okresu pracy w danym roku. Podstawą jest art. 1 pkt 3 i 4 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zasadach funduszu socjalnego i mieszkaniowego (Dz.U. nr 21, poz. 150).

Publiczna WSPÓŁCZESNOŚĆ

Fragmety pracy nr 227.
Autorem jest prawnik.

Mając 27 lat zostałem naczelnikiem gminy — najmłodszym w województwie tarnobrzskim. Chcę na wstępie powiedzieć, że do pracy w terenowej administracji są przyjmowani ludzie nierzadko zupełnie przypadkowi i dopiero w trakcie zdają lub nie zdają egzaminu. Z takim to właśnie przyszło mi pracować. Wśród tych ludzi był kierownik biura, pracował ponad 20 lat w administracji. Mówiono o nim, że z niejednego pieca jada chleb i nie jednego już wykończył. Nazywano go często złotoustym, dlatego, że zawsze mówił piękne słowa i na każdej okazji miał ten szczyty uśmiech.

Inną postacią o wiele wyższą, z którą chętnie czy

nie, musiałem się liczyć, był i sekretarz KG partii. Właśnie on pozostawał w doskonałych stosunkach z moim podwładnym „złotoustym”. Czego ci ludzie chcieli? Odpowiedzi na to pytanie będę szukał w mojej codziennej pracy w ciągu 15 miesięcy. Współpraca z sekretarzem opierała się na koleżeńskich i w moim odczuciu nie budziła zastrzeżeń. Dzieliła nas różnica jednego roku życia. Na jakim więc to dochodziło do różnicy między nami?

Dla niego nie istniały żadne przepisy przy załatwianiu spraw. W pierwszej kolejności ważni byli nie rolnicy specjalni, lecz znajomkowie, kuzyni, nawet sympatycy jego rodziny. Jeden z przykładów: adnotacja na podaniu rolnika

(daleki kuzyn) „tow. naczelnik proszę wydać tow. ... pozwolenie na budowę domu mieszkalnego...”

Co mogłem zrobić, jak tylko wydać wbrew przepisom prawnym. Inny przykład: zjawili się w moim pokoju jego szwagier i pyta mnie czy ten elanik co otrzymałem dostanie on, bo obiecał mu sekretarz odjeżdżając na kurs. Ja na dobrą sprawę jeszcze nie wiedziałem, czy otrzymam chociaż jeden elanik, a gdyby nawet otrzymał, to przydzieliliby rolnikowi do budowy. Bezezwą powiedział, że jak nie dostanie tego elanika to skontaktuje się ze szwagrem i powie jak sprawa wygląda.

Ruszyło mnie. Powiedziałem sobie o tym myśle. Obrazem obydwo strasznie i od tego momentu zaczęła się oficjalna nagonka na mnie. Najpierw kilkakrotnie przedstawiał mnie w województwie, prosił o rozliczenie mnie za to co robię. Robił to wówczas, gdy tylko przyjeżdżał na urlop i czerpał informacje z domu „złotoustego”. Po każdym jego odjeździe byłem wyzywany do województwa i dopytawano się, czy to co robię jest zgodne z przepisami. Tak było też z zorganizowaną przez mnie zbiórka złomu w gminie. Uzbierał się tego na ponad kilkanaście tysięcy złotych. Pieniądzy przekaza-

łem na konto budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Informację równocześnie skąd uzyskaliście te pieniądze. Za to otrzymałem list od przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika ministra Janusza Wierczoka, w którym przeczytałem m.in.: „W imieniu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka oraz wianym serdecznie dziękuję

Obywatelowi Naczelnikowi oraz mieszkańcom Waszej gminy za wzięcie udziału w ogólnopolskiej akcji zbiórki surowców wtórnych, a przede wszystkim złomu, a przynajmniej docho do rzesz Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.” I dalej „Za te prawdziwie obywatelską postawę serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom zbiórki surowców wtórnych w Waszej gminie, a Wam osobście, Obywatelu Naczelniku, dziękujemy za za-

interesowanie i poparcie tej akcji. Mamy także nadzieję, że również w przyszłości Społeczny Komitet... będzie mógł liczyć na Waszą dalszą pomoc”.

Rozliczono mnie za to i po wiedziano, aby patrzeć na me ręce. Swego czasu obecność moja niebiedna była w biurowym notariatus. Miałem pisać akt sprzedaży działki budowlanej jednemu rolnikowi, który o to zabiegał od

kilka lat. Doszło do tego, że rolnik od miał na tej działce wystawiony ładny, murański dom i budynki gospodarcze, nie mając aktu własności. Czekal na mnie przed drzwiami, nie notariusza. Zdziwił się, gdy mnie zobaczył, bo dokonał mnie woli ze sobą tylko na ładnych lat i czeka tylko na podpisanie przez naczelnika. Zaczęliśmy rozmawiać w biurowym notariatus, a zakonczymyśmy przy małym czarnej, nie wstąpił opowiedział mi swoją przysługę ze „złotoustym”

BYĆ

rozmaitości • rozmaitości •



WSZYSTKO O STOLICY UZBEKISTANU

Rozpoczęto prace, związane z wydaniem jednodzielnego encyklopedii o Taszkencie. W publikacji tej znajdują się dane historyczne, gospodarcze, a także informacje dotyczące kultury i architektury stolicy Uzbekistanu. W encyklopedii będą również krótkie informacje o zakładach przemysłowych, placówkach naukowych, wyższych uczelniach, placach i ulicach miasta. Wiele miejsca poświęci się także odbudowie Taszkentu po pamiętnym trzęsieniu ziemi.

APARATEM NA POLOWANIE

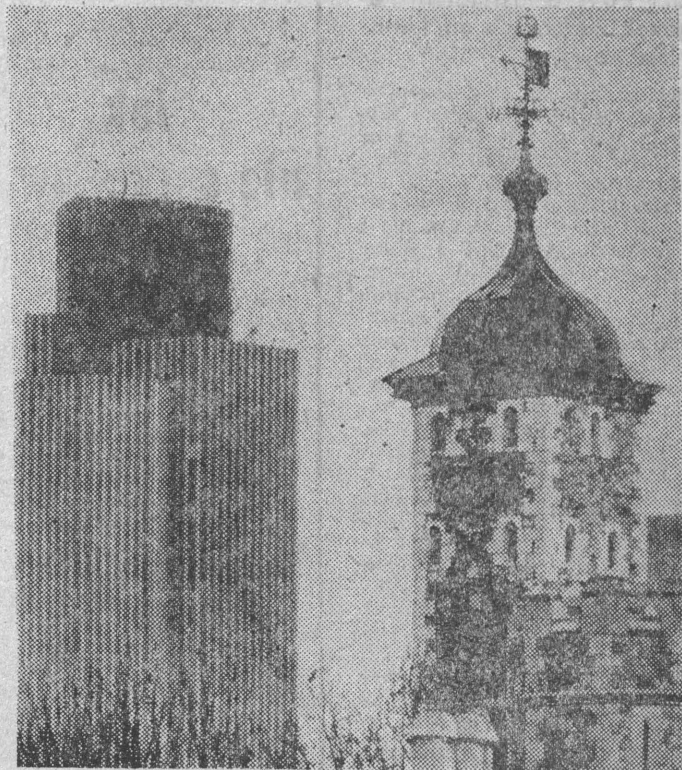
Jury Udmurckiego Republikańskiego Festiwalu Filmów Amatorskich w Iżewsku obejrzało 40 filmów, zrealizowanych przez filmowców-amatorów. Nagrodę przyznano jednemu z nich — filmowi „Frodo” J. Frodowa pt. „Płacie trości”. J. Frodow jest wykładowcą w Wołżskim Technikum Budowy Maszyn. Wolny czas poświęca wędkarstwu z aparatem i podpatrywaniu tajemnic przyrody. Jest on także autorem dwóch albumów, poświęconych przyrodzie Udmurckiego ASRR.

SZKOŁA WILKÓW MORSKICH

W zaoceanicznej szkole średniej dla marynarzy w Noworosijsku rozpoczęto w tym roku naukę 1200 przyszłych wilków morskich. Szkoła istnieje już 11 lat, pracują w niej doświadczeni pedagodzy. Przez te 11 lat mury szkoły opuściło ponad 1000 wykwalifikowanych łowców.

DRZEWA W STREFIE UZDROWISK

Pracownicy Gospodarstwa Leśnego z Aluski rozpoczęli wiosenne sadzenie drzew na nadmorskich szlaczach i tarasach. Brzegi morza ozdobią różnymi gatunkami drzew, w tym: cedraki, cyprysy, w ciemnościach szlaczach lat w tej strefie uzdrowiskowej nad Morzem Czarnym posadzone drzewa i krzewy na obszarze o powierzchni 1200 ha.



Londonjskie wieże — najstarszy obiekt średniowiecznej twierdzy Tower, White Tower (Biała Wieża) zbudowana około 1078—97 i nowoczesna sylwetka największego budynku brytyjskiej stolicy, mieszczącego National Westminster Bank.

CAF—AP

Port narkotyków

W 1971 r. Gene Hackman i Elliot Gould nakreślił znakomity film o likwidacji słynnej bandy handlarzy narkotyków, które przetrwały z Turcji przez Marsylię do USA. Nie minęło zbyt wiele lat, a Marsylia jest znów ważnym punktem przetrzynowym narkotyków do USA. W 1978 roku skonfiskowano tu kilkadziesiąt kilogramów o-

pium; zniszczono także laboratoria produkujące heroinę.

Ostatnio z biura brygady do zwalczania narkomanii zginęło bez śladu 40 kg heroiny, co świadczy o tym, że gangsterzy i mafie mają swoich ludzi również w policji oraz brygadach specjalnych do zwalczania handlu narkotykami.

Wydawnictwa „WATRY”

Od lat książki „Watry” cieszą się niesłabnącym powodzeniem, poszukiwane są po prostu przez wszystkich. Co roku na majowym kiermaszu stoisko tej wirtualnej szturmuje jest od trzeciej rano. Dlaczego? Jest to bowiem jedyny w naszym kraju wydawnictwo tak szeroko traktujące problematykę życia codziennego. Każdy z członków przeciętnej polskiej rodziny znajdzie tu coś pasjonującego dla siebie.

„Watra” jest wydawnictwem poradnikowym, a tematykę przez nie poruszana zaszufladkować można do kilku dużych działów, choć każdy z nich „zazębia” się o inny.

A więc tzw. „blok rodzinny” traktuje o rodzinie, jej problemach, obyczajach, stylu życia itd. Reprezentatywną pozycją dla niego jest zbiór esejów „Polski dom”, a autorami poszczególnych rozdziałów są m. in. prof. Wiktor Zin, Szymon Kobylski i inni.

Inne pozycje to „Dzień powszedni ich dwojga”, „Nastolatek w domu”, „Dziecko w domu”, „Poradnik młodej pary” itd. W tym zakresie „Watra” współpracuje z wieloma wybitnymi specjalistami: socjologami, psychologami, seksuologami, pedagogami.

Najobszerniejszy bodaj dział stanowią pozycje z dziedziny żywienia. Edytor dba o to, aby książki te były jak najbardziej urozmaicone — zapoznaje więc nas między innymi z ciekawostkami kulinarnymi z różnych stron świata np. „Kuchnia francuska”, „Kuchnia rosyjska”, „Kuchnia Dalekiego Wschodu”, włoska, węgierska, portugalska, hiszpańska itd.

Z innych książek dowiedzieć się możemy nie tylko co jeść, ale i jak jeść, bowiem również ważną jest kwestia estetyki, elegancji nakrycia stołu, sposobu podejmowania gości itd.

Ostatnio wydanym bestsellerem okazała się „Kuchnia i medycyna” J. Aleksandrowicza i I. Gumowskiej, propagująca zasady racjonalnego żywienia. To dzieło, którego pozycje niełatwo można zdobyć w księgarni. Takie tytuły jak „Majsterkowanie i nasz dom”, „Odnawianie mieszkania i mebli”, „Jak mieszkać wygodnie” pozwalają nie tylko zagospodarować wolny czas, ale także instruują, jak można własnymi rękami i środkami zadbać o własny dom, a doskonale wemy jak to frajda u nowocześnie i zmieniać u siebie i dla siebie.

Opracowanie — CAF



Szczególnie uroczystą rangę otrzymały w tym roku „Dni Olimpijskie” obchodzone tradycyjnie w kwietniu. Związane są one z Igrzyskami Olimpijskimi, które 19 lipca odbędą się w Moskwie. Uroczystą oprawę otrzymała inauguracja Dni Olimpijskie w woj. łódzkiej, która odbyła się w Wysokim Mazowieckiem. Wśród zaproszonych gości byli olimpijczycy — Zygmunta Smalczer, Andrzej Płakowski i Zbigniew Radziwoń.

W całym województwie łódzkim zorganizowane zostaną z tej okazji liczne imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym, konkursy. W Wysokim Mazowieckim odbyły się biegi przełajowe, w których startowało około 400 dziewcząt i chłopców (let).



Mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów — Zygmunta Smalczer, wręczał uczestnikom biegu w Wysokim Mazowieckiem pamiątkowe znaczki.

Fot. Let



W nierównym arcydziele francuskiej literatury gastronomicznej czyli „FIZIOLOGII SMAKU, ALBO MEDYTACJI O GASTRONOMII DOKONAŁEJ” Anthelme Brillat-Savarina znajdujemy:

W rękach zręcznego kucharza ryba stała się może niewyczerpanym źródłem gastronomicznych rozkoszy. Można ją podawać w całości, w małych lub wielkich kawałkach, na lodzie, w oliwie, winie, na gorącym lub zimnym — i w każdej postaci powinna w zastanie z przyszywaną radością.

Po tak entuzjastycznej pochwalie w „Przepisie Tygodnia” nie może oczywiście zabraknąć ryb, szczególnie ryb morskich, gdyż tych mamy pod dostatkiem o każdej porze roku. Prosto z Marsylii pochodzą:

SALATKA NA CAŁY ROK
Salatkę tę można przyrządzić niezależnie od sezonu, wszystkie jej składniki są praktycznie zawsze dostępne. Najpierw należy ugotować filiżankę ryżu. Może on być wypieczony na sypko, ale warto nauczyć się innego, wygodniejszego sposobu. Spróbujcie ugotować ryż tak, jak się gotują makarony — w bardzo dużej ilości lekkiej osolonej wody. Kiedy będzie miękki odcedzić go, przelać zimną wodą i odstawić do osuszenia. Jest to najpopularniejszy sposób gotowania ryżu przeznaczonego do salatek. Jeśli będzie Wam zależało by salatkę wyglądała szczególnie efektownie, można ryż zabarwić np. wywarem z łupin cebuli dodanym do wody, w której gotuje się ryż. Dobrze osuszony ryż połączyć z 75 dkg obranych ze skórki i ości i pokrajanymi na kawałeczki wędzonych dorszy, mintajów

lub morskich karpów. Czerwoną paprykę świeżą lub marynowaną pokroić w wąskie paseczki, kwasony ogórki i winne jabłko w kostkę, ugotowane jajko drobno posiekać, wymieszać z ryżem i rybą. Wszystko zalać zaprawą sporządzoną z majonezu, jogurtu lub kwaśnej śmietany, łyżki keczupu wymieszanych ze sproszkowaną papryką. Salatkę należy przygotować przynajmniej na godzinę przed podaniem. Niech dojrzewa w lodówce. Przed podaniem posypać ją posiekaniem szczypiorkiem lub zieloną pietruszką.

Warto odnotowania jest również:

KLASYCZNA RYBA PO GRECKU

1 kg ryb, 2 duże marchwie, 2 pietruszki, seler, 2 duże cebule, pół szklanki oleju. 3 łyżki koncentratu pomidorowego, jajo, 3 łyżki maki, sól, pieprz mielony, sproszkowana papryka, cukier, pół pęczka szczypiorku.

Oczyszczone ryby pokrajać na kawałki. Każdy kawałek ryby posolić, otoczyć w rozrzuconym jajku i mące, szybko zarumianić na oleju (smalcu, lecz nigdy nie na oleju z rafinacji — rybę jest wtedy ciężko pokroić, opłukać i pokrajać w małe kawałki). Marchew, pietruszkę i seler pokroić w małe kawałki, brać opłukać i pokrajać w talarki. W rondlu rozgrzać olej, wrzucić przygotowane warzywa razem z cebulą i dusić na małym ogniu, uważając, aby się nie przyparowały. Gdy warzywa zmiekną, dodać 1/2 szklanki wody, dodać koncentrat pomidorowy, doprawić do smaku solą, pieprzem i sproszkowaną papryką. Wymieszać dokładnie i włożyć do wazy umiarkowanie na rybie. Postawić na małym ogniu na płycie grzewczej i gotować pod przykryciem około 15 minut. Przed podaniem wyłożyć rybę na półmisek, przykryć warzywami i posypać posiekaniem szczypiorkiem. Półmisek ozdobić listkami salaty. Podawać gorące z ziemniakami i surówką. Można też rybę po grecku (dostępną w sklepach) podać na zimno. Ostudzoną potrawę podaje się z pieczywem i masłem.

SZUKAJMY SKARBÓW UKRYTYCH POD ŁUSKĄ! KRYSTYNA



Rys. B. Jaroszewicz

KSIAŻKI NADESKANE

MELCHIOR WANKOWICZ — NA TRÓPIACH SMĘTKA. Wydawnictwo Literackie 1980, nakład 70.000 egz., str. 368, cena zł 80.—
Wznowienie głośnej książki, tym razem w wydawnictwie „Przełom”. „Dzień wybranych” Melchiora Wankowicza.
WŁADYSŁAW MACHEJEK — PARYŻANIN ŚLUGA BOŻY. Wydawnictwo Literackie 1980, nakład 15.000 egz., str. 380, cena zł 60.—
Na przykładzie Włocławka pokazany obraz walki klasowej polskiego proletariatu w okresie międzywojennym. Powieść uhonorowana Nagrodą Państwową i sfinansowana.
GABRIELA ZAPOLSKA — SEZONOWA MIŁOŚĆ. Wydawnictwo Literackie 1980, nakład 100.000 egz., str. 478, cena zł 55.—
Powieść zaliczona do najlepszych w twórczości przedstawicielki naturalistycznego nurtu w literaturze polskiej.
STANISŁAW LACK — WYBOR PISM KRYTYCZNYCH. Wydawnictwo Literackie 1980, nakład 3.000 egz., str. 524, cena zł 90.—
Kolejna pozycja „Biblioteki Studiów Literackich”.
KLASA ROBOTNICZA W WSPÓŁCZESNYM. Wydawnictwo Literackie 1980, nakład 2.000 egz., str. 214, cena zł 75.—
Opracowania badaczy Instytutu Studiów i Badań Marksistowskich we Frankfurcie nad Menem, związane z Niemcami i Partią Komunistyczną.
MARCIN BUKOWSKI — ARSENAŁ WROCŁAWSKI. Ossolineum 1978, nakład 5.000 egz., str. 84-111, cena zł 22.—
Monografia historyczna jednego z największych zabytków wrocławskich.
PAWEŁ ANDERS — KALISZ OKOLICE. Wydawnictwo Poznańskie 1980, nakład 10.000 egz., str. 212, cena zł 24.—
Przewodnik turystyczny.
STANISŁAW MAC — TECHNOLOGIA, KIERUNEK MECHANICZNY. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1980, nakład 4.000 egz., str. 336, cena zł 45.—
RYSZARD JARGON — GOSPODARSTWO PRZEDSIĘBIORSTWA GASTRONOMICZNEGO. WNT 1980, nakład 15.000 egz., str. 214, cena zł 13.—

MUZYCZNE NOWINKI

seta „Wifonu” z nagraniami Jana Wolka oraz — na drugiej stronie — zespołu „Wolna Grupa Bukowina”. Oryginalna bukowina Wolka, piszącego muzykę i teksty, dawno już powinna doczekać się uznania w postaci płyty długogrającej, ale okazuje się, że ważniejsze (dla kogo?) są piosenki Kocionia i kilku podobnych mu artystów. To samo zresztą można powiedzieć o „Bukowinie”, która od wielu lat cieszy się sporą popularnością na wszelkiego typu festiwalach i koncertach. Interesujące teksty i ciekawa muzyka sprawiają, że kasetę słucha się z dużą przyjemnością.

Po bluesowej jesieni i jazzowym kuligu przyszła po-

ra na lato. Tym razem Miejski Białymstoku, obecnie chyba najbardziej operatywny organizator wydarzeń muzycznych w Białymstoku, planuje cykl koncertów laureatów festiwalu: krakowskiego „Jazz Juniors” i wrocławskiego „Jazz nad Odram”. Ową minifestiwalową jaz-zową składalby się — jak to do tej pory było — z koncertu galowego oraz występów w kilku białostockich klubach. Prawdopodobnie ta atrakcja czeka nas w pierwszych dniach czerwca, w czasie Białostockiej Wiosny Muzycznej, która do tej pory była imprezą lokalną. W tym samym mniej więcej czasie planowany jest pierwszy koncert członków Klubu Piosenki, o którym to przedsięwzięciu ZM ZSMP już informowaliśmy czytelników.

J.G.



NA ZDJĘCIU: redaktor naczelny wydawnictwa „WATRA” Tadeusz Łon omawia z jedną z redaktorek ostatnie pozycje wydawnicze.



Oto niektóre z poszukiwanych tytułów. CAF—Sokołowski



GRUPA „SUNSHINE BAND”.

Fot. Z. Lenkiewicz

Rozmyślenia przy łowieniu

Świadome wędkarstwo

Dla większości wędkarzy wiosna jest początkiem sezonu wędkarskiego. Dopiero teraz przegladają w tych okolicach i zainale. W okolicach mostu miejsca w korycie rzeki. Żeby jednak nie było zbyt przygnębiająco, postanawiam poszukać ściśle określonej jaxi. Postawiłem sobie za-

tem określone zadanie, jak w prawdziwym sporcie (wędkarstwo — „sportowy połów ryb”). Bo tylko w tym momencie poczułem, że przynęta na jaxi wiosennej znakomita, przygotowałem woreczek z zanętą (podstawa: płatki owsiane), nakłamałem robaków i zrobiłem ciasto, ponieważ w czasie tego rekonesansu poza łowieniem jaxi chciałem także sprawdzić, jakie inne ryby już tuja.

Brak czasu nie pozwolił mi w tym roku uczestniczyć od początku w procesie budzenia się przyrody do życia. Toteż zaskoczony chodząc po łakach nadbrzeżnych między zalanych, niż mi opowiadał. Choć już od miesiąca jest jakoby wiosna, krajobraz zoba-czyłem prawie jesienny. Szare i

rdzawe trawy, krzewy bez pąków, piana na wodzie, ptaków błotnych na leśnictwo. Tylko dzwoneczki i trzcinaki ozdoby nieco mawia pustkę. Pogoda też przeszkadzała nie była zbyt wiosenna.

Ponieważ wiałem tylko jedną wędkę, chcąc sprawdzić, co tuja, musiałem dla różnych przynęt często zmieniać przynęty. Ale nie zmieniałem się ta potężna strata czasu, bo i tak nie nie brało. Ani na płycinach, ani w głębokiej i wirującej toni. Po dwu godzinach takiego sprawdzania znalazłem miejsce, w którym mogły być jaxie. Na skrajku zatoczki wiosenny przybór powodował nagłe wiry, grunt był około półtora metra. W zatoczce wrzuciłem woreczek z zanętą. Zakończyłem przynętą z haczykiem na groch, nadziałem groch i zarzuć. Przynęta od razu wir wciągnął do dna, za nią znikł spławik, jakby od razu było branie. Ale to tylko złudzenie. Podciągałem dla zasady. Puste. Podciągałem w górę spławik, żeby wir go nie wciągnął (na zdjęciu mówienie go podawałem czasu) i ponownie zarzuć. Czułem przez wędkę, jak podwodne wiry szarpały przynętą i cięzarkami. Wziąłem tę rybę, jaka chciałem mieć: sukces. Ale słowem ja nie tylko na zamierzona przynętę. Chyba jednak nie pora. Bo same zniszczenie miejsca se-

minuta drugi. Zrobiło mi się ciepło i przyjemnie. Zamierzona ryba na samolozna przynęta. Sportowa satysfakcja rozprężała moją pierś.

Po niewielu chwilkach jaxi amieniem przynęt. Dość jaxi, trzeba kochać, aby w takim miejscu tuja inną rybę. Zakończyłem przynętą z haczykiem na groch, nadziałem groch i zarzuć. Przynęta od razu wir wciągnął do dna, za nią znikł spławik, jakby od razu było branie. Ale to tylko złudzenie. Podciągałem dla zasady. Puste. Podciągałem w górę spławik, żeby wir go nie wciągnął (na zdjęciu mówienie go podawałem czasu) i ponownie zarzuć. Czułem przez wędkę, jak podwodne wiry szarpały przynętą i cięzarkami. Wziąłem tę rybę, jaka chciałem mieć: sukces. Ale słowem ja nie tylko na zamierzona przynęta. Chyba jednak nie pora. Bo same zniszczenie miejsca se-

rowania jaxi już można nazwać sukcesem. A że brały wszystko, co im się podsunęło pod nos? Zaden z nich jeszcze nie zaczął tarta (opóźnienia, aż dziw), widocznie trafiliem na dzień dobrego apetytu w tych ryb.

Będę jednak mimo wszystko swolennikiem i propagatorem idealnego świadomego wędkarstwa. Tylko bowiem wtedy, gdy postawimy sobie określone zadanie, wymagające zwiększonego wysiłku i organizujące zarówno przygotowania do wyprawy, jak i samo łowienie, można mówić o prawdziwym sporcie. Rozważcie, koleś, to przed bogatym sezonem, może nawet przyszyje się w specjalne Towarzystwo Świadomego Wędkarstwa!



Rys. B. Jaroszewicz

W ostatniej chwili...

Policja i straż pożarna w Neapolu zostały zaalarmowane, że jednej ze starych czynszowych kamienic grozi w każdej chwili zawalenie.

Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze nakazali mieszkańcom domu natychmiastową ewakuację. Szło to jednak bardzo opornie, nie-

którzy lokatorzy bagatelizowali niebezpieczeństwo. Gdy w końcu po paru godzinach perswazji i kłótni wszystkich z budynku wyprowadzono, ten jakby tylko nie czekał. Runął jak domek z kart, że nawet nie zdążyłano uratować dobytek ludzi tam zamieszkałych.

(M.M.)

ul. Łowicki 22, 00-555 Warszawa, POKO nr 553/71, Wydział nr 22-41 Sowiński ul. Kosciuszki 53 tel. 55 36 Łomża ul. Sadowska 18 tel. 57 11 Druk: Biuletynicki Zakłady Graficzne Nr. 50403 1981A